

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok 1

Łódź, poniedziałek 26 listopada 1945 r.

Nr 144 (154)

Ostatnie gniazda faszystów

Są nimi Hiszpania i Portugalia. Z gen. Franco, który po trupach nie tylko swoich rodaków, po zgłiszczach i ruinach wielu najpiękniejszych miast hiszpańskich doszedł do władzy i obecnie rządzi Hiszpanią, znaną u nas dobrze metodą „lamania kości” — mamy stare porachunki choćby z tytułu formacji polskiej im. Jarosława Dąbrowskiego, walczącej w Hiszpanii w roku 1937. „Dąbrowszczacy” uratowali wtedy nasz honor, włączając Polskę w pierwsze szeregi tych, którzy rozpoczęli zdecydowany bój z nadciągającym groźnie totalnym barbarzyństwem. „Dąbrowszczacy” mają teraz moralne prawo przemawiać w imieniu Polski w sprawie gen. Franco, osobistego przyjaciela Hitlera, sprawcy tragicznego rozgromu naszej ojczyzny. Franco sponieważa dług tym, którzy go wynieśli na wyżynę władzy. Franco upadnie jednak wraz z tymi, którzy mu tę władzę ufundowali, w tej chwili usiłują z jego kraju uczynić sanatorium niedobitków faszystowskich, uzdrowisko międzynarodowego bandytyzmu.

To samo dotyczy Portugalii, którą rządzi po dyktatoru Antonio Oliveira Salazar. Wprawdzie, jak pisał „Robotnik” (dnia 16 bm.) dyktatura ta „w metodach swoich, w porównaniu z faszystem włościm, hiszpańskim lub niemieckim, dość łagodna i umiarkowana”, ale dwudziestoletnia jej ścisła współpraca z reakcją międzynarodową i pomoc jaką Salazar okazywał w ciągu wojny Hitlerowi, zaopatrując Niemcy w wolfram i inne niezbędne surowce wojenne, dyskwalifikują go jako przyjaciela i cichego współnika antydemokratycznej spółki zbrodniarzy międzynarodowych. Sam Antonio Oliveira Salazar w książce p.t. „Rewolucja pokojowa”, przłumaczonej również na język polski, pisze na stronie 13 wydania polskiego: „Dyktatura Narodowa, ustanowiona bez przelewu krwi przez armie 28 maja 1926 roku, była wstępem do dzieła całkowitej reorganizacji we wszystkich dziedzinach życia, poczynając od dziedziny finansowej: Zamknięcie i rozwiązanie Izby, rozwiązanie partii, ustanowienie silnego i niezależnego rządu oraz wprowadzenie pewnych nieodzownych ograniczeń, dotyczących wolności prasy i wolności zebrań publicznych. Zdobyte doświadczenie wykazywało, że popuszczenie cugli dawnym partiom równałoby się dalszemu demoralizowaniu opinii publicznej i zahamowaniu każdej skutecznej działalności”.

Oto autorytatywne słowa „łagodnego dyktatora” Portugalii, którymi sam na siebie podpisał wyrok. Salazar tak samo jak Franco jest wrogiem wszystkiego, o co przez blisko sześć lat zmagala się krawo cała miłująca pokój i swobodę ludzkości z horądą zwolenników gwałtu i przemocy. Obaj iberyjscy dyktatorzy muszą podzielić haniebny los swoich kontrahentów, albowiem prawo karze nie tylko bezpośrednich sprawców zbrodni, lecz także ich współników. A współdziałal Franco i Salazara w zbrodniach Hitlera jest ustalony i udowodniony ponad wszelką wątpliwość, bo przez nich samych.

Świadczą o tym nie tylko publiczne motywy żałobne, nakazane urzędowo w Hiszpanii, zaraz po śmierci Hitlera, liczne artykuły i wspominki o nim w prasie hiszpańskiej i portugalskiej, utrzymane w tonie elegijno-wzniosłym, ale i konkretne fakty dalszej współpracy z pozostałymi miłującymi hitlerowskiego. Jak doniosła ostatnio agencja Reutera z Monachium, nastąpiło tam zamknięcie konsulatu hiszpańskiego na skutek wykrycia nielegalnego wydawania paszportów i wiz na wyjazd za granicę byłym działaczom hitlerowskim. Konsul hiszpański, Alvaro Silveira, z żoną Niemką, zdołał zwać, zdążywszy jeszcze przedtem wydać 230 paszportów i wiz.

Jak Hitler zdobył „pretekst” do uderzenia na Polskę

(Obsługa własna „Dziennika Łódzkiego“)

LONDYN, 25.11. Na podstawie tajnych dokumentów, ujawnionych w toku procesu w Norymberdze, opublikowano szczegółowy inscenizacji tak zwanego „incydentu granicznego”, który posłużył Hitlerowi za pretekst do napaści na Polskę. Plan ten, do którego Hitler zrobił aluzję w swym przemówieniu w dniu 22 sierpnia 1939 roku, wygłoszonym w Obersalzberg do niemieckiego naczelnego dowództwa, był następujący: SS-gruppenfuhrer Mueller oraz inspektorzy gestapo Schafler, Hein, Lange i Paul Schulze, przebrali w mundur polski znaczną ilość przestępców niemieckich z obozu koncentracyjnego w Oranienburgu i przewieźli do wsi niemieckich na Górnym Śląsku. Utworzone w ten sposób „oddziały polskie” miały dokonać „polskiego ataku”. Sytuację komplikowała obecność regularnych jednostek Wehrmachtu, zmasowanych w pobliżu granicy polskiej w celach inwazji. Lecz dowódcy Wehrmachtu, po poinformowaniu ich o mającym nastąpić „ataku”, rozkazano odsunąć się. „Atak” w wyznaczonym czasie nie nastąpił i został odroczony o kilka godzin. Ubrani w polskie mundury zbrodniarze niemieccy zostali wypuszczeni na wsi niemieckie, gdzie dokonali „ataku”. Następnego ranka wszyscy „żołnierze” zostali straceni przez gestapo, zgodnie z uznaną powszechnie prawdą. Wszyscy dowódcy SS, którzy kierowali tą operacją, zostali udekorowani żelaznymi krzyżami „za pomyślne wykonanie operacji przed wybuchem wojny”.

LONDYN, 25. 11. (PAP). Agencja Reutera donosi, że w poniedziałek będą w dalszym ciągu odczytywane tajne dokumenty rządu i sztabu niemieckiego, odnalezione przez wojskową policję amerykańską i rzucające światło na działalność przywódców hitlerowskich w latach 1933 — 1939, zdążająca do wywołania wojny. Wśród dokumentów znajdują się tajne rozkazy Hitlera. Oskarżenie z ramienia Stanów Zjednoczonych zakończy się prawdopodobnie w ciągu bieżącego tygodnia. Be-

dzie również wyświetlony film o atakach niemieckich na miasta otwarte i na ludność cywilną oraz o okrucieństwach hitlerowców w krajach okupowanych. Prokuratorzy amerykańscy wygłoszą przemówienia i powołają przed Trybunał świadków oskarżenia. Świadkowie ci znajdują się w celach w oddzielnym skrzydle więzienia w Norymberdze. Wśród nich znajduje się żona i córka Himmlera, żona Goeringa oraz członkowie rodzin wielu innych oskarżonych. Obrona ze swej strony zapowiedziała, że powoła wielu świadków. obrońca Ribbentropa oświadczył, że powoła lady Astor, lorda Beavevrbrooka, lorda Derby i inne angielskie osobistości świata politycznego, które miała stwierdzić, że Ribbentrop w czasie swego pobytu w Londynie na stanowisku ambasadora Rzeszy, rzekomo prowadził politykę „pokoju i współpracy międzynarodowej”. obrońca Keitla złożył Trybunałowi wniosek o powołanie na świadka syna marszałka armii brytyjskiej sir Harolda Alexandra, kpt. Alexandra, który w czasie wojny znajdował się w niewoli niemieckiej. Sami oskarżeni zostali umieszczeni w budynku więziennym, znajdującym się w pobliżu gmachu, gdzie się odbywa rozprawa. Wybudowano specjalny pomost z desek, którym przechodzą oni z budynku więziennego na parter gmachu Trybunału, skąd windą przewożeni są bezpośrednio na salę rozpraw. Na sali rozpraw wolno im porozumiewać się ze swymi obrońcami, jednak wszelki kontakt z

publicznością i dziennikarzami jest surowo zakazany.

Między sobą oskarżeni mogą się komunikować zarówno podczas rozprawy jak i w czasie przerw. Doenitz i Raeder trzymają się osobno i rzadko rozmawiają z innymi oskarżonymi. Goering i Schacht siadała zwykle na dwóch przeciwległych końcach ławy oskarżonych i nie zamienili dotąd ze sobą ani słowa. Streicher i Hess są milczący i nie rozmawiają z resztą oskarżonych.

NORYMBERGA, 25.11. (PAP). Doradca prawny angielskiej głównej grupy oskarżycielskiej, profesor prawa międzynarodowego uniwersytetu Cambridge (Trinite College) Henryk Lauterbach, jeden z twórców podstaw prawnych nowoczesnego systemu trybunałów przeciwko zbrodniarzom wojennym, zaprosił prokuratora Jerzego Sawickiego, przedstawiciela polskiej delegacji przy Trybunale w Norymberdze na konferencję. Rozmowy dotyczyły spraw związanych z pracami śledczymi i z dowodami zbrodni wojennych, dokonanych na obszarze Polski. W toku rozmowy, która trwała 2 godziny, omawiane były również przepisy proceduralne, obowiązujące w Polsce, odnośnie przestępców wojennych.

Kryzys gabinetowy we Włoszech

Po ustąpieniu ministrów liberalistów we Włoszech, premier przeprowadził w piątek rokowania z pięcioma pozostałymi partiami

Oświadczenia rządu bułgarskiego

(Obsługa własna)

LONDYN, 25. 11. Premier bułgarski, Simon Georgiev, potwierdził ponownie, że Bułgaria nie wysunęła żadnych roszczeń terytorialnych w stosunku do Grecji, lecz ze względów gospodarczych potrzebny jest jej dostęp do portów na morzu Egejskim. Gubernator banku narodowego prof. Stefanow rozwił obawy dalszej inflacji, oświadczając, że bułgarskie rezerwy złota nie zostaną użyte dla dokonania płatności zagranicznych.

demokratycznymi, i — chociaż socjaliści i komuniści wypowiedzieli się za utrzymaniem gabinetu, a inne partie zażądały czasu do namysłu, Parri już w nocy, na wniosek chrześcijańskich demokratów, zgłosił dymisję gabinetu. Przedstawiciel partii katolickiej, min. spraw zagranicznych de Gasperi, oświadczył przy tym, że rząd musiał ustąpić, gdyż bez liberalów zmieniła się jego postawa polityczna i nieważnym stał się mandat otrzymany od Komitetu Wyzwolenia Narodowego w skład którego wchodzi również liberalowie. W związku z tym stronnictwo chrześcijańsko-demokratyczne jest zdania, że należy szukać dalszego rozwiązania sytuacji w porozumieniu wszystkich sześciu partii, uwzględniając jednak i głosy innych elementów. Sytuację poprawia stanowisko liberalów, którzy godzą się na współpracę i z innymi stronnictwami Komitetu Wyzwolenia Narodowego, ale w nowym rządzie jedności narodowej. Przebieg kryzysu obserwujemy z zainteresowaniem, gdyż — w związku z oświadczeniem Bevina o zniesieniu alianckiego zarządu wojskowego we Włoszech — wszystkie demokratyczne elementy włoskie muszą tym bardziej się zjednoczyć.

RZYM, 25. 11. (PAP). Po ustąpieniu rządu premiera Parri, ksiądz Humbert odbył w niedzielę rozmowy z przewodniczącym zgromadzenia doradczego, Carlo Forza oraz z sekretarzami 6 partii, które wchodziły w skład dotychczasowego rządu.

Francuzi walczą nadal z Annamitami

Sytuacja w Indochinach

LONDYN, 25.11. (PAP). Agencja Reutera donosi z Saigona, że francuskie wojska kolonialne zostały przewiezione na pokładzie pancernika „Richelieu” do portu Njia - Trang 200 km na północny wschód od Saigona. Po wylądowaniu francuskie oddziały wojsk kolonialnych musiały stoczyć walkę z oddziałami annamickimi, żeby zająć miasto. Również w mieście Colon, położonym na południowy wschód od Saigona doszło do walk między wojskami francuskimi a oddziałami annamickimi.

Znów niepokoje w Palestynie

LONDYN, 25. 11. (PAP). Agencja „Associated Press” donosi z Jerozolimy, że oddział uzbrojonych Żydów zaatakował 2 posterunki brytyjskie w niedzielę rano. 8 policjantów palestyńskich i 6 brytyjskich odniosło rany. Statek grecki „Demetrios” przywiózł do Palestyny około 200 imigrantów żydowskich, nie posiadających pozwolenia na wyjazd, 20 z nich schwytano, lecz reszta zdołała wylądować i ukryć się przed przybyciem policji.

70 proc. głosowało w Wiedniu

Przebieg wyborów w Austrii

MOSKWA, 25.11. (PAP). Agencja Tass donosi z Wiednia, że w związku z wyborami do parlamentu i do sejmów lokalnych, przedstawiciele 3 demokratycznych partii austriackich

Istnieje uzasadnione podejrzenie, że niejeden konsulat hiszpański a także i portugalski, uprawia podobny proceder, tylko, że bardziej ostrożnie.

Nie rozwiązuje sprawy fakt, że władze hiszpańskie na żądanie sojuszniczej Komisji Kontrolnej wydają od czasu do czasu pewną liczbę wybitnych hitlerowców, wśród których znajdują się byli przedstawiciele dyplomatyczni, przywódcy gestapo i kierownicy przemysłu wojennego. Nie rozwiązuje także sprawy wydanie przed paru dniami w ręce sprzymierzonych przywódcy hiszpańskiego oddziału partii narodowo-socjalistycznej, Thomsena, który w więzieniu hiszpańskim znalazł się nie za swą działalność polityczną, tak miłą i sympatyczną generałowi Franco, ale za... nielegalny handel narkotykami. Chodzi o to, że ponieść zasłużoną karę z rąk zwycięskiej sprawiedliwości muszą nie tylko bezpośredni sprawcy zbrodni wojennych, ale również ich zwolennicy, do których w pierwszym rzędzie należą hiszpański gen. Franco i portugalski „wódz narodu” Oliveira Salazar. Nie oni są ważni, lecz systemy polityczne, które reprezentują, systemy, będące formą ucisku i niewolnicztwa w dziejach ludzkości.

kich wygłosili przemówienia przez radio. W imieniu partii komunistycznej przemawiał sekretarz stanu Kolenig, w imieniu partii socjalistycznej kanclerz dr Renner, w imieniu partii ludowej sekretarz stanu Figl.

Przedstawiciele wszystkich 3-ch partii wzywały wyborców do udziału w głosowaniu i wysuwali hasło walki o dalszy demokratyczny rozwój Austrii. Każda z partii wystawiła swych odrębnych kandydatów na oddzielnych listach wyborczych.

LONDYN, 25. 11. (PAP). Agencja Reutera donosi z Wiednia, że wybory w całej Austrii miały przebieg całkiem spokojny. W Wiedniu do godz. 6-tej po południu około 70% uprawnionych oddało swe głosy. Wojskowe władze radzieckie i brytyjskie oddały do dyspozycji rządu austriackiego kilkadziesiąt samochodów pancernych, które przywiozła z prowincji urny z głosami wyborców. Oficjalne wyniki wyborów ogłoszone będą we wtorek lub środę.

Dalsze walki na Jawie

LONDYN, 25.11. (PAP). Agencja Reutera donosi z Batawii, że rozpoczęły się tam obrady jawańskiego zgromadzenia republikańskiego. Została uchwalona rezolucja protestująca przeciwko obecności wojsk brytyjskich na Jawie i domagająca się zastąpienia tych wojsk przez oddziały australijskie i amerykańskie. Samoloty brytyjskie zbombardowały 2 jawańskie radiostacje nadawcze, które nadawały wezwania, by oddziały jawańskie stawiały opór wojskom brytyjskim i holenderskim.

W miastach Surabaja, Semarang, Sanburg oraz w okolicach Batawii doszło ponownie do utarczek pomiędzy oddziałami jawańskimi a wojskami hinduskimi. W Semarang Anglicy wprowadzili do akcji amerykańskie czołgi typu „Sherman”.

Warszawska PPR przed zjazdem ogólnopolskim

W sobotę rozpoczęła się w Warszawie konferencja przedzjazdowa warszawskiej organizacji PPR.

W imieniu komitetu warszawskiego otwiera konferencję sekretarz warszawskiej organizacji PPR, ob. Albrecht, który na wstępie stwierdził, że PPR powstała, okrzepła i wysunęła się na czoło narodu polskiego w okresie dla niego najcięższym, w okresie, gdy ważyły się losy naszego bytu narodowego. Idea czynnej walki, walki partyzanckiej, rzucona przez partię zwyciężyła. Wykuwa się równocześnie w tej zbrojnej walce braterski sojusz ze Związkiem Radzieckim.

Naród nasz odzyskuje wolność i bierze w swe ręce odpowiedzialność za losy kraju, gwarantując tym trwałość naszego niepodległego bytu. Słuszną linią naszej partii, po której prowadziła ona naród polski do zwycięstwa, święci swoje triumfy.

Na temat PSL mówca oświadcza, co następuje: „Partia nasza swój stosunek do PSL uzależniać będzie od jego postawy w stosunku do reakcji”.

Następnie mówca przechodzi do sprawy stosunku do ZSRR.

Stać będziemy wraz z całym blokiem demokratycznym na straży sojuszu ze Zw. Radzieckim, zwłaszcza dziś, gdy Zw. Radziecki jest ostoją polityki pokojowej.

W imieniu KC PPR wita konferencję ob. Ochab, przypominając dzieje organizacji warszawskiej, które spłoty się nierozdzielnie z dziejami polskiej klasy robotniczej i dziejami narodu polskiego, przypomina walkę z okupantem niemieckim w czasie pierwszej wojny światowej, przypomina rok 1930 — i tworzenie jedności robotniczej. Przypomina wreszcie rok 1939 i bohaterką walkę robotników warszawskich przeciw najazdowi hitlerowskiemu, w czasie której ginęły setki komunistów i socjalistów polskich.

Chociaż Niemcy złamali Warszawę w 1939 roku, ale Warszawa nigdy nie ugięła czoła, Warszawa nigdy nie pozwoliła zapomnieć krzyżakom, że żyje, walczy i porachuje się z nimi.

PPR — stwierdza mówca — jest to nowa forma partii proletariackiej, która potrafiła

wchłonąć, przyjąć, zasymilować wszystko, co było trwałe i pozytywne w polskim ruchu robotniczym, przewyciężyć szereg zadawionych błędów, zespolić w sposób twórczy marksistowski, klasowy ruch proletariacki, z walką narodu o wyzwolenie, osiągnąć wielkie, historyczne zwycięstwo, wywalczyć po raz pierwszy w dziejach narodu naszego, władzę robotników i chłopów, władzę ludową.

Mówca stwierdza że byłoby błędem lekceważyć reakcję polską. Nie wystarczy zwyciężyć, trzeba jeszcze utrwalić to zwycięstwo.

Przed nami stoi zagadnienie dobitcia reakcji polskiej.

Mówca wzywa do tego, żeby już zacząć myśleć o wyborach, o tej wielkiej kampanii politycznej, którą klasa robotnicza i PPR muszą wygrać.

Następnie rozpoczynają się powitalne wystąpienia przedstawicieli partii politycznych i organizacji społecznych.

Użyciami przez prasę

Rzeszowskie przoduje

Na podstawie danych ze zjazdu wojewódzkich kierowników oddziałów świadczą rzeszowskich, który odbył się w Warszawie, „Rzeczpospolita” informuje:

W oddawaniu ziarna na pierwsze miejsce wysunęło się województwo rzeszowskie, w którym plan ostatniego miesiąca został wykonany w 150 proc. Drugie miejsce zajmuje województwo pomorskie (127 proc. planu), trzecie zaś województwo poznańskie (99,6 proc. planu).

Woj. rzeszowskie zaudzięcza to harmonijnej współpracy wszystkich zainteresowanych czynników w różnych szczeblach hierarchii.

Jeżeli chodzi o powiaty, najlepiej jak dotąd wywiązuje się ze swego zadania powiat przeworski który dotychczas z całości nałożonego kontyngentu ziarna oddał 84 proc. do czego szczególnie przyczynił się nadzwyczaj dobrą organizacją pracy kierownik pow. referatu świadczeń rzeczowych ob. Składzien.

Jak dotychczas, najmniej świadczeń rzeczowych zdał powiat krośnieński, co tłumaczy się poważną ilością faktycznych zniszczeń wojennych.

Niestety, woj. łódzkie nie znalazło się wśród przodujących.

Jeszcze raz Łużyce!

Poeta śląski Edmund Osmańczyk jeszcze raz przypomina sprawę Serbów Łużyckich w „Przekroju”:

A wiecie, że sprawa Łużyc, to sprawa 6.000 km kw., które należy odebrać Niemcom i oddać pod protektorat Polski i Czech jako że terytorium to biegnie wzdłuż Nysy Łużyckiej i Sudetów? Dla Niemiec jest to drobny uszczerbek terytorium, dla Łużyc oznacza wolność po 1000 lat niewoli.

Nie ma powszechnej słowiańskiej wolności, póki Łużycanie są w niemieckiej niewoli!

Jednocześnie poznańskie „Życie Literackie” przynosi artykuł młodego pisarza łużyckiego, Antoniego Nawki pod wymownym tytułem: „O prawo do życia”.

Nawka, kreśląc szkielet dzieje swego narodu, kończy tymi słowami:

Obecnie życie wśród gruzów budzi się na nowo — zniszczone wioski łużyckie już są w odbudowie. Ruch narodowy zorganizowany w „Domowinie”, naczelnym związku Serbów Łużyckich, rozrasta się i z szeregiem ocalałych patriotów wznosi się potężniejszy niż w roku 1919 głos wołający o „Wolność”...

Niemiecka perfidia w dalszym ciągu pod płaszczykiem komunizmu kontynuuje wyznawającą faszystowską robotę a Łużycanie wciąż stoją sami w tej nierównej walce — stoją jeszcze na Golgocie, na której zawiodł ich Hitler i na której dziś chcą ich ukrzyżować fałszywi „komuniści” o narodowo-socjalistycznym duchu. Hitler wciąż jeszcze żyje na Łużycach!...

Problem Serbów Łużyckich powinien być ważnie zainteresować nasze czynniki decydujące w sensie niesienia pomocy bratniemu narodowi słowiańskiemu w walce o wolność. ZAG.

Akcja pomocy zdemobilizowanym

jest sprawą całego społeczeństwa

Sprawa pomocy zdemobilizowanym żołnierzom urastać zaczyna do rozmiarów zagadnienia, którego realizacja winno zająć się całe społeczeństwo. Nikomu nie może być obojętne, w jakich warunkach pozostają i jak żyją nasi rodacy, którzy krwią swoją zdobyli nam wolność, zapewnili krajowi swobodny rozwój i odbudowę. Tym, którzy walczyli o pokój, należy się jak najszerzej pojęta opieka i pomoc.

Stojąc na tym stanowisku, rząd podjął energiczną akcję mającą na celu zapewnienie pomocy żołnierzom zdemobilizowanym i powierzył wykonanie swych założeń Towarzystwu Przyjaciół Żołnierza, które w dotychczasowej swej pracy wykazało należyte zrozumienie tego zagadnienia i wywiązało się ze swych zadań doskonale. Akcja opieki nad zdemobilizowanymi żołnierzami obejmuje poza doświadczenia zapewnienie pierwszeństwa w otrzymywaniu subwencji na odbudowę zniszczonych gospodarstw, (w postaci materiałów budowlanych oraz gotówkowego kredytu bankowego), jak również zapewnienie pierwszeństwa przy otrzymywaniu pracy we wszystkich urzędach, instytucjach, przedsiębiorstwach, organizacjach i zakładach przemysłowych. W myśl dekretu ministra Administracji Publicznej kierownicy wszystkich instytucji i zakładów pracy winni zatrudnić pewną ilość zdemobilizowanych żołnierzy, dając im przy równych kwalifikacjach bezwzględnie pierwszeństwo przed innymi ubiegającymi się.

Niestety, do rozporządzenia tego zastosowało się bardzo mało zakładów, tak że akcja zatrudnienia zdemobilizowanych w obec negatywnego stosunku większości kierowników zakładów nie mogła się dalej rozwijać.

Sprawie tej została poświęcona konferencja w sali obrad Miejskiej Rady Narodowej, zwołana z inicjatywy Rejonowej Komendy Uzupełnień Łódź — Miasto z udziałem kierowników tych zakładów, które dotychczas nie zadeklarowały gotowości

wzięcia udziału w akcji zatrudnienia zdemobilizowanych żołnierzy. Po kilku przemówieniach w których podkreślono wagę i doniosłe znaczenie tego zagadnienia, odczytana została lista wszystkich większych zakładów pracy na terenie Łódzi, przy czym obecni na sali kierownicy, wzgl. przedstawiciele tych zakładów zgłosić musieli ilość wolnych miejsc przeznaczonych dla zdemobilizowanych żołnierzy. Na ogół dał się zauważyć przychylny stosunek do tej akcji, jakkolwiek większość kierowników tłumaczyło się redukcją w zakładach i w związku z tym niemożnością zatrudnienia nowych pracowników. Część zakładów przyjęła już na dawne miejsca pracowników swych powołanych do wojska, a obecnie zdemobilizowanych.

Niewątpliwie energicznie wszczęta akcja dała pozytywne wyniki, oczywiście przy współudziale całego społeczeństwa, które zrozumieć musi, że pomoc zdemobilizowanym jest nie tylko sprawą zainteresowanych jednostek, ale sprawą wszystkich.

L.

Cyklotron — nowa broń atomowa

(Obsługa własna)

LONDYN, 25. 11. Sztokholmski korespondent Reutera donosi, że szwedzki laureat Nobla profesor Manne Siegbah, jeden z najwybitniejszych szwedzkich badaczy energii atomowej, buduje cyklotron wagi 130 ton o sile destrukcyjnej, zdolnej do zniszczenia wszelkiego życia organicznego w promieniu 2/3 mili. Prof. Siegbah uważa, że taki cyklotron jest wielkim krokiem naprzód na drodze wsłoków Szwecji w kierunku rozwoju badań atomowych. Cyklotron który produkuje 20 milionów elektronów-wolt, wbudowana jest krótkofalowa stacja radiowa, przypominająca zwykły aparat radiowy. Cyklotron przy pomocy ciężkich atomów wodoru wywołuje szybkie działanie cząstek jądrowych, które wtedy mogą być użyte do wytwarzania materiału radioaktywnego.

Zwycięstwo w „Wyścigu Pracy”

Uroczystość w sali kina „Włókniarz” w Łodzi

Pierwszy etap „Wyścigu Pracy”, zorganizowanego przez organizację młodzieżową na terenie Łodzi i województwa, dobiegł końca. Szlachetna rywalizacja w osiągnięciu jak największej wydajności pracy, a co za tym idzie — podniesienia produkcji, uwieńczona została pięknymi wynikami. Dzień rozdania nagród uczestnikom „Wyścigu Pracy” stał się dniem wielkiego święta młodzieży pracującej.

W niedzielę, w sali kina „Włókniarz” zebrały się liczne rzesze młodzieży ZWM-owej i TUR-owej, aby wziąć udział w uroczystości, którą zaszczyliło przybycie przedstawicieli Miejskiej Rady Narodowej, partii politycznych, Wojska Polskiego, Związków Zawodowych oraz gości zagranicznych, przybyłych do Polski na Kongres Zw. Zawodowych, a zainteresowanych niezwykle formą patriotyzmu robotniczej młodzieży polskiej.

W przemówieniach powitalnych mówcy zgodnie podkreślili wspaniałe zdany przez młodzież egzamin pracy, świadczący o po ważnym i głębokim ustosunkowaniu się do problemów państwowych. „Wyścig pracy”, który mógł być zrealizowany jedynie w powojennej rzeczywistości, w Polsce demokratycznej, wskazuje drogi, którymi kroczyć winna cała młodzież pol-

ska bez różnicy przynależności organizacyjnej i społecznej. „Wyścig Pracy” był przed wojną niemożliwy do zrealizowania, każda bowiem próba zwiększenia wydajności pracy przy istnieniu miliona bezrobotnych, oznaczała tylko powiększenie tej cyfry.

Rany zadane przez ciężką niewolę hitlerowską zagoić można tylko twórczą, jak najbardziej wydajną pracą i tę prawdę zrozumiała młodzież polska, dając godny naśladowania przykład całemu społeczeństwu i stając się tym samym awangardą polskiej demokracji. Młodzież pamiętać jednak musi, że bohaterstwem jest nie tylko praca fizyczna, że wiele trudu i pracy trzeba również włożyć w podniesienie oświaty i kultury. Wyższe uczenie w Polsce stanęły otworem dla młodzieży chłopskiej i robotniczej, a młodzieży tej wciąż jeszcze na uczelniach brak.

Przemówienia powitalne przerywane były entuzjastycznymi okrzykami na cześć zwycięzców „Wyścigu Pracy”.

Po przemówieniach nastąpiło uroczyste wręczenie nagród ufundowanych przez najwyższe władze państwowe.

Pierwsze nagrody otrzymali: z grupy hutników szkła — Adaszek Ta-

deusz (Huta Szkła „Fenix”) — 236% prod.

z grupy pończosznico - dziewiarskiej — Szymczak Maria (fabryka pończoch „Rozzenfeld”) 228% prod.;

z grupy włókniarzy — Janowski Aleksander (Fabryka Wyrobów Wełnianych i Ciągłomowych „Schweikert”) 124% prod.;

z grupy odzieżowo - konfekcyjnej — Karpińska Alfreda (fabryka odzieży „Warta”) 218% prod.;

z grupy metalowców — Truskowski (zakłady metalurgiczne „J. John”) 147% prod.

Są to niewątpliwie wyniki piękne, jednak organizatorzy „Wyścigu Pracy” wierzą, że drugi etap przyniesie rezultaty jeszcze piękniejsze i wciągnie do rywalizacji nowe tysiączne rzesze młodzieży.

Automatyzacja telefonów w Warszawie

(Obsługa własna)

WARSZAWA, 25. 11. (tel. wł. 1215 w Warszawie) gmachu przy ul. Piłsudskiego, obecności prem. Osóbki-Morawskiego, członków rządu i zaproszonych gości uroczyste otwarcie pierwszej automatycznej centrali telefonicznej.

Wiadomości ze świata

— XVIII kongres Angielskiej Partii Komunistycznej. W sobotę wieczorem rozpoczął swe obrady w hali sportowej Seimore Hall XVIII kongres Angielskiej Partii Komunistycznej. Na kongres przybyło około 600 delegatów. Na galerii zajęli miejsca liczni goście, wśród których znajduje się przedstawicielka Polskiej Partii Robotniczej, Jaworska.

— Brak gazu w Londynie. Pracownicy gazowni miejskiej w Londynie ogłosili częściowy strajk. Żądają oni 30% podwyżki płacy i oświadczyli, że dopóki żądanie ich nie będzie uwzględnione, będą pracować w tempie zwolnionym i wykonywać jedynie 60% normalnej pracy.

— Towarzystwo Przyjaciół Kanadyjsko - Radzieckiej. Agencja Tass donosi z Ottawy, że odbyło się zebranie Towarzystwa Przyjaciół Kanadyjsko - Radzieckiej z udziałem około 7 tysięcy osób. Dziekan katedry Canterbury, dr Johnson, wygłosił odczyt o swej niedawnej podróży do Związku Radzieckiego.

— Zjazd studentów w Pradze. Agencja Tass donosi z Pragi, że na zakończenie międzynarodowego zjazdu studentów premier czosłowski Fierlinger wydał obiad, na którym obecnych było około 1000 studentów.

Prem. Osóbka - Morawski na Pomorzu

BYDGOSZCZ (PAP). W Bydgoszczy odbyła się konferencja samorządu woj. pomorskiego. W konferencji wziął udział premier, ob. Osóbka - Morawski. W słowie wstępnym wojewoda pomorski, dr Pasenkiewicz, zobrazował rezultaty dotychczasowej odbudowy gospodarki woj. pomorskiego.

Po wysłuchaniu postulatów przedstawicieli samorządu pomorskiego, premier ob. Osóbka - Morawski w dłuższym przemówieniu wskazał na możliwości poprawy sytuacji gospodarczej województwa na wielu odcinkach. Polska znajduje się na drodze stałego rozwoju. Stały wskaźnik poprawy — zakończył premier — napęlnia nas otuchą, że wybrniemy z trudności i doczekamy się lepszego jutra.

Dziennikarz sowiecki w Łodzi

W Łodzi bawił przez kilka dni por. Michał Orłow, korespondent sowieckich pism młodzieżowych oraz organu Armii Czerwonej „Wolność”, wychodzącego w Poznaniu.

Gość odwiedził Państwowe Zakłady Włókiennicze w Rudzie Pabianickiej, stwierdzając, jak się wyraził, że panuje tam atmosfera prawdziwej, rzetelnej, twórczej pracy.

Sprostowanie

Do wczorajszego „Dziennika Literackiego” ukraść się przykry błąd korektorski, za który naszych Czytelników przepraszamy. Adam Mickiewicz, oczywiście, zmarł 26.XI. 1855 roku, a nie 1885 roku.

Co dzień fraszka

Słuszny zakaz

(Angielski minister aprowizacji wydał zakaz wysyłki paczek żywnościowych do Niemiec)

Prawda, że słuszna
Decyzja taka?
Paczki dla Niemców?
Już raczej — paka!

W. L. Br.

DZIENNIK SPORTOWY

Warta zwyciężyła

Wspaniała walka J. Pisarskiego

Na dwa dni przed meczem bokserkim Warta (Poznań) — LKS wszystkie bilety wstępu zostały wyprzedane. W dniu zawodów nie potrzebna już była kasa. Przed wejściem do sali teatralnej przy ul. Jaracza zebrał się tłum zwolenników sportu, oczekując tutaj na wiadomości o wynikach poszczególnych walk. Sala, mieszcząca tylko 746 miejsc, była wypełniona po brzegi. Doszło jeszcze trochę miejsc na scenie, gdzie był ustawiony ring i stoliki dla sędziów, lekarza, brzojów i władz sportowych. Organizacja meczu stała na wysokim poziomie, co jest nie małą zasługą kierownika sekcji bokserkiej LKS Henryka Klimczaka. Jemu właśnie przypadł w udziale przyjemny obowiązek powitania na ringu doskonałych bokserów Warty poznańskiej. Już przed meczem dowiadujemy się, że Olejnik walczyć nie będzie. Jest chory. LKS musi więc oddać dwa punkty wal-kowerem, gdyż zastępca Olejnika Kijewski ma nadwagę i rozegra tylko spotkanie towarzyskie.

Warta przyjechała w pełnym składzie z wyjątkiem Wirskiego, ale z Szymurą i Rogalskim na czele.

Na kilka minut przed rozpoczęciem meczu zapalają się reflektory i na ring wchodzi ośmiu reprezentacji. Po krótkich przemówieniach w ringu zostaje pierwsza para zawodników i sędzia Sierota. Punkty natomiast obliczają: Racięcki (Łódź), Dolański (Warszawa) i Masłowski (Poznań).

WAGA MUSZA: Dominiak (Warta) przegrał ze Stasiakiem (LKS). Poznański jest lepiej zbudowany i ma znacznie dłuższe ręce. Stasiak natomiast to typowy bokser wagi muszki. Pierwsza runda mija pod znakiem zapoznania się z sobą. Stasiak ma silne i celne ciosy. Dominiak walczy prostymi, ale jest bardzo ostrożny. W drugiej rundzie obaj idą „na całego” i zaczyna się bardzo ciekawa walka. Stasiak raz po raz ładuje cios za ciosem. Ma wyraźną przewagę i całkowicie panuje nad Dominiakiem. W trzeciej rundzie Dominiak chce za wszelką cenę nadrobić stracone punkty i rozpoczyna finisz, ale Stasiak w dalszym ciągu walczy czysto i przytomnie. Zwycięzca wyraźnie na punkty i zasłużył na pochwałę.

WAGA KOGUCIA: Kordylewski (Warta) zremisował z Pawlakiem (LKS). W meczu tym Pawlak obchodził skromny jubileusz 50 lat. Otrzymał wiązankę kwiatów i gratulacje. Spotkanie zapowiada się sensacyjnie. Kordylewski dysponuje silnym ciosem, ale ciosy, kiedy ciosy jego idą w próżnię. Chce on w pierwszej już minucie oszołomić Pawlaka, ale ten potrafił od razu dostosować się do sposobu walki przeciwnika i nic sobie z tego nie robi, a wręcz przeciwnie zaczyna punktować. W drugiej rundzie Pawlak ma wyraźną przewagę. Kordylewski walczy chałtwnie. W ostatniej rundzie Pawlak wspiera punktuje Kordylewskiego. Ogłoszenie wyniku remisowego, moim skromnym zdaniem, krzywdzi nieco Pawlaka, który moralnie powinien uważać siebie za zwycięzcę.

WAGA PIORKOWA: Rogalski (Warta) pokonał przez K.O. Marcinkowskiego i (LKS). Krótko otrzymany Marcinkowski walczy z krepym Rogalskim. Obaj są znanymi zawodnikami. Rogalski, kilkakrotnie mistrz Polski a Marcinkowski — mistrz juniorów z okresu przedwojennego. Niestety, Marcinkowski jest bez treningu. Padają z obu stron twarde jak żelazo ciosy. Wcześniej czy później któryś z tych ciosów musi skosić z nóg Marcinkowskiego, czy też mistrza Rogalskiego. W drugiej rundzie po silnej wymianie ciosów, opadają ręce obu bokserów. Obaj mają już dość. Rogalski i Marcinkowski snują się po ringu, jak dwaj pijani przyjaciół. Pierwszy wraca do przytomności Rogalski i zaczyna atakować słaniającego się na nogach łodzianina. Momenty są tragiczne. Jeden średni cios wystarczy, by postać przeciwnika w krańcu marzeń. Tak mija druga runda. Po przerwie Rogalski ścina z nóg Marcinkowskiego. Wyliczają go do 8, ale ambitny Marcinkowski chce walczyć dalej, Rogalski jednak ładuje jeszcze jedno piorunujące uderzenie i Marcinkowski pada na deski, jak ścięte drzewo.

WAGA LEKKA (spotkanie pierwsze): Błaszczński (Warta) zremisował z Marcinkowskim II (LKS). Poznański wysoki i chudy, lusa. Obaj walczący są jeszcze bardzo młodzi. Błaszczński zdaje dopiero maturo, walka chaotyczna i mało ciekawa, stojąca na niskim poziomie technicznym. Za kilka lat Błaszczński może stać się wartościowym bokserem przy racjonalnym prowadzeniu swojego życia i słuchaniu trenera.

WAGA LEKKA (spotkanie drugie): Skalski zremisował w spotkaniu towarzyskim z Kijewskim (LKS). Ci sami zawodnicy przed tygodniem walczyli z sobą w Piotrkowie, u siebie starszy znajomi. Spotkanie dosyć monotonna. Kijewski ma silny cios, ale brak mu jeszcze szlif i rutyny. W każdym bądź razie trzecie spotkanie powinno zakończyć się zwycięstwem Kijewskiego, który posiada więcej szans doprowadzenia siebie do lepszej formy.

WAGA PÓLSREDNIA: Jarecki (Warta) pokonał przez K.O. Kasznia (LKS). Jasny blondyn Kasznia ma za przeciwnika ciemnego szatyna Jareckiego o nieco pochylonej ku przodowi postawie. Już w drugiej rundzie poznaniak zdobył przewagę i zasadniczo biorąc rozstrzygnął to spotkanie na swoją korzyść. W trzeciej rundzie Kasznia daje się wyliczyć.

WAGA ŚREDNIA: Sobczak (Warta) przegrał z Pisarskim (LKS). Dla znawców boks wystarczyła ta jedna walka za cały mecz. Pisarski pokazał swój łwi pazur. Znajduje się on teraz w znacznie lepszej formie niż przed miesiącem. Pisarski zdobył się na cios i szybkość orientacji. Walczył z Sobczakiem w sposób wybitnie inteligentny. Sobczak natomiast również nie jest złym bokserem. Ma doskonały cios i po Pisarskim w wadze średniej jest najlepszym obecnie zawodnikiem. Spotkanie rozpoczyna się od dyktowania tempa i sposobu walki przez Sobczaka. W pierwszych chwilkach ma się wrażenie, że Pisarski zdaje się być tym zaskoczony, ale już w połowie pierwszej rundy Pisarski zaczyna opanowywać umiejętnie sytuację, chociaż Sobczak jest stale groźnym i niebezpiecznym przeciwnikiem. Obaj dają z siebie maksimum doświadczenia i wysiłku. Pisarski w drugiej rundzie przywołuje Sobczaka do porządku i każe mu szanować mistrza. Doskonale wychodzi u Pisarskiego lewe proste. Jest to wspaniała lekcja propagandy pięknego boks. Pisarski walczy koncertowo i zwycięża na punkty.

WAGA PÓLCIEŻKA: Szymura (Warta)

pokonał przez K.O. Niewadziła (LKS). Pierwsza runda zapowiada się interesująco. Walczą przeciw dwaj reprezentanci Polski w wagach ciężkich. Szymura ma bogatszą rutynę, a za Niewadziłem przemawia młodość. Niewadził jest agresywny. Szymura natomiast niczym się nie przejmuje i jak gdyby przypuszczał, że Niewadziłowi nie wystarczy siła na utrzymanie narzuconego tempa na dalsze trzy rundy. Tak też się i stało. W drugiej rundzie jeden z niezawodnych ciosów Szymury trafia Niewadziła, który w oczach widzów traci siłę i przestaje być już tym Niewadziłem z pierwszej rundy. Walka jest przesądzona na niekorzyść Niewadziła. Już nie może wrócić do sił. Szymura przyniata go do lin. Niewadził jest wykończony. Rezygnuje z walki. Pojedynek kończy się więc zwycięstwem Szymury przez techniczny K.O. w drugiej rundzie.

Na tym kończy się mecz Warta — LKS. Zwycięstwo odnosi w punktacji ogólnej pięściarz Warty 10:6. Zwycięstwo to jest zasłużone i sprawiedliwe. Decyzja walki Pawlaka z Kordylewskim nie zmieniłaby postaci rzeczy i nie potrafiłaby wydrzeć Warty zwycięstwa.

W drużynie LKS-u na specjalne podkreślenie zasłużyli: Stasiak, Pawlak i rzeczywiście pierwszorzędnie w dniu tym walczyli Pisarski.

W drużynie Warty wyróżnić trzeba Szymurę i Rogalskiego. Poznaniacy walczyli bardzo ambitnie, a co najważniejsze potrafili we wszystkich niemal spotkaniach narzucać tempo i dyktować swój sposób walki.

LKS — Zjednoczone 0 : 0

Mecz piłkarski o mistrzostwo okręgu łódzkiego, rozegrany wczoraj między LKS-em a KP „Zjednoczone” zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 0:0.

Z uwagi na to, że wynik tego spotkania może w przyszłości odegrać poważną rolę w zdobyciu pierwszego miejsca w rozgrywkach okręgowych, oba zespoły grały od początku do końca zawodowo bardzo nerwowo, co wyraźnie obniżyło poziom meczu, a wszystkie akcje były raczej dziełem przypadku niż z góry ułożonego planu.

Duży wkład ambicji, ofiarności, ciągła biegania za „nieposłuszną” piłką, ostrość w poszczególnych pojedynkach — oto krótki charakterystyka zawodów.

Do przerwy więcej z gry mieli „Zjednoczeni”, których atak okazał się tak samo słabym i bezradnym w sytuacjach podbramkowych, jak atak „elkaesiaków” po przerwie, również mający wiele sytuacji podbramkowych.

Mistrzostwa gier sportowych

W dalszym ciągu rozgrywek piłki ręcznej o mistrzostwo Łodzi uzyskano następujące wyniki:

Siatkówka pan: Zjednoczone — LKS 2:0 (15:1, 15:1), TUR Łódź — ZKK 2:0. Odgwiżdżano walkower wobec braku drużyny kolejarzy;

Koszykówka pan: ZKK — LKS 13:8 (8:5).

Zjednoczone — Geyer

W najbliższy czwartek w sali Geyera w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 293/5 odbędzie się ciekawy mecz bokserki między drużynami Zjednoczonych i Geyera. Drużyny wystąpią w następujących składach:

ZJEDNOCZONE: Czarniecki, Adamiak, Kijewski, Kazimierzczak, Michalak, Szczapiński. **GEYER:** Kamiński, Bednarek, Krych, Kaczmarek, Mazur, Kulibabka, Jaskóła.

Na falach eteru

Dziś o godz. 14 min. 15 nadany zostanie przez radio felieton sportowy red. Jarosława Niecieckiego pod tytułem „W krainie marzeń”. Rozgłośnia Łódzka Polskiego Radia nadaje wiadomości sportowe trzy razy w tygodniu: w piątki, niedziele i poniedziałki.

Zapewne już niebawem nadawane będą co niedzielę zbiorowe wiadomości sportowe, transmitowane z poszczególnych rozgłośni Polskiego Radia, które przed wojną cieszyły się tak ogromnym powodzeniem.

Zawody sędziów poprawnie Winiarski. Publiczności, mimo chłodu, około 700 osób.

Kolejarze — Wojskowi 9 : 1

W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo Łodzi drużyna ZZ-Kolejarzy pokonała cyfrowo wysoko zespół Centralnej Szkoły Oficerskiej 9:1 (3:0). Był to faktycznie mecz-trening dla kolejarzy, którzy, jak widać, znajdują się w doskonałej formie. Wojskowi grali ambitnie, ale niestety nie potrafili uzyskać bardziej zaszczytnego dla siebie wyniku. Bramki dla kolejarzy zdobyli: Rzemigała 3, Korporowicz 3, Koczewski 2 i Kmin 1, Sędziował Napórski.

Widzew — TUR 2 : 0

W meczu o mistrzostwo Widzew pokonał drużynę TUR-Łódź 2:0. Spotkanie to odbyło się w czasie padającego deszczu ze śniegiem. Mecz mało ciekawy.

W tabelce rozgrywek o mistrzostwo Łodzi prowadzą w dalszym ciągu piłkarze Zjednoczonych LKS i ZZ-Kolejarzami.

Dalszy ciąg mistrzostw w najbliższą niedzielę.

Zjednoczone — TUR Łódź 21:17 (5:10). Wynik ten jest pewnego rodzaju niespodzianką, bo drużyna TUR-u była dotąd faworytem w pilce koszykowej pan. W drużynie Zjednoczonych wyróżnili się — Nowakowa i Białkowska. W drużynie TUR-u najlepszą zawodniczką była Zadke.

Siatkówka panów: Zjednoczone — ZKK 2:0 (15:9, 15:11), AZS — ZKK 2:0 (15:10, 15:10). W drużynie AZS-u wyróżnili się — Borucz i Górecki.

Koszykówka panów: AZS — TUR Łódź 29:22 (10:15). Jest to druga sensacja dnia, gdyż drużyna TUR-u uchodziła dotychczas za nieco silniejszą od zespołu akademików. Wyróżnili się — Kasprzak, Jaranowski, Chwałkowski z AZS-u i Skrodzki. Sobczyk z TUR-u. Drugi mecz rozegrany między AZS a ZKK zakończył się zdecydowanym zwycięstwem AZS-u 46:25 (18:14). Wyróżnili się Maroszak i Kasprzak z AZS-u oraz Pawłowski z ZKK.

Rozgrywki o mistrzostwo zostają przesunięte na 8 i 9 grudnia. W najbliższą sobotę i niedzielę w Łodzi rozegrany zostanie w sali YMCA turniej piłki ręcznej z udziałem Warty z Poznania. Łódź reprezentowana będzie przez kluby: AZS, Zjednoczone i ewentualnie drużynę TUR-u. Spotkanie to zapowiada się interesująco. Warto nadmienić, że Warta w Poznaniu jest mistrzem w pilce koszykowej. W drużynie Warty wystąpi najprawdopodobniej reprezentacyjny bokser Polski, Szymura.

Po prostu

Ziarno do ziarnka

Głośnym echem po całej sportowej Polsce odbiła się sprawa dyskusji na temat budowy pomnika Januszowi Kusocińskiemu. Na temat tej sprawy głos zabiera w ostatnim n-rze tygodnika „START” red. Wł. Lachowicz, który rzucił ciekawy projekt zebrania odpowiedniego funduszu sportowego, który mógłby być wykorzystany do wybudowania raczej hali sportowej, względnie stadionu w Warszawie imienia poległych sportowców.

Wł. Lachowicz proponuje opodatkować poszczególne imprezy sportowe, zwłaszcza piłkarskie, które, jak wiemy, przynoszą zawsze zyski. Jeżeli do każdego biletu wstępu dorzucimy jedną złotówkę, to w krótkim czasie zbiorą się miliony, a mając pieniądze, będzie można wówczas mówić konkretnie na temat budowy tej czy innej inwestycji sportowej. Jeżeli rzeczywiście odpowiednie czynniki dojdą do zgodnego porozumienia, to inicjator będzie miał pełne zadowolenie moralne, że tak piękna myśl została zrealizowana. Naszym zdaniem warto rzeczywiście wszcząć jakąś na szerszą skalę zakrojoną akcję w tym kierunku i przyjąć przede wszystkim w Warszawie z pomocą sportową. Byłby to czyn nie tylko sportowy, ale i obywatelski. Nikt by zapewne nie protestował przeciwko temu, gdyby zamiast 50 zł za bilet wstępu na zawody zapłacił 51, czy 55 zł, a ziarno do ziarnka — i zebrałaby się miarka.

Może by tę tak piękną inicjatywę zechciał podchwycić Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej.

Bogaty program

Chcąc osiągnąć dobre wyniki lekkoatletyczne, trzeba nie tylko trenować w czasie tak zwanego pełnego sezonu, lecz utrzymywać swoją kondycję również i w czasie przerwy zimowej.

Na całym świecie w tym okresie prowadzą lekkoatletów „suchą zaprawę” w sali. Zaprawa ta polega przede wszystkim na gimnastyce specjalnie przystosowanej, do potrzeb biegaczy, skoczków czy też miotaczy.

W tym celu jednak potrzebne są lekkoatletom hale sportowe, a w najgorszym wypadku sale gimnastyczne. Niestety, pod tym względem u nas w Polsce jest źle.

Na odbyłym w sobotę walnym zebraniu lekkoatletów łódzkich sprawa ta była szeroko omawiana. Lekkoatletci nasi zaprawę zimową prowadzić mają albo w sali gimnazjum przy ul. Sienkiewicza, względnie w YMCA. Niestety sala YMCA nie może zaspokoić potrzeb wszystkich sportowców łódzkich. Sala jest przez cały dzień umiejętnie wykorzystywana przez młodzież. Brak jest wolnych godzin. Miejsmy jednak nadzieję, że nowoobrane władze Łódzkiego Związku Lekkoatletycznego dołożą wszelkich starań, żeby problem ten w możliwie jak najszczęśliwszy sposób rozwiązać.

Lekkoatletci nasi na sezon 1946 roku mają bardzo bogaty program. Przede wszystkim starać się będą zorganizować w Łodzi pierwszy mecz międzypaństwowy Polska—Czechosłowacja. Odpowiednie pisma zostały już skierowane w tej sprawie do czynników miarodajnych i wydaje się, że nie powinno nic stanąć na przeszkodzie w zorganizowaniu tego spotkania. Ponadto jest projekt zorganizowania między narodowych zawodów lekkoatletycznych z udziałem wybitnych zawodników z zagranicy. Pod uwagę przede wszystkim brani są Szwedzi. Tak przedstawiają się projekty, jeżeli chodzi o kontakty z zagranicą. Natomiast Łódź pragnie zorganizować następujące spotkania międzymiastowe: z Warszawą, Krakowem, Śląskiem, Poznaniem. Widzimy, że rzeczywiście projektów jest sporo i lekkoatletci nasi w sposób poważny już teraz myślą o przyszłym sezonie, czyniąc przygotowania organizacyjne.

Ustępujący zarząd uzyskał absolutorium ze specjalnym podziękowaniem za dotychczasową pracę. Podziękowano przede wszystkim mjr. J. Bilewskiemu za jego ofiarną i pełną poświęcenia działalność.

Skład nowoobranego zarządu ŁOZLA przedstawia się następująco: prezes mjr. Jan Bilewski, wiceprezes I (kapitan sportowy) — kpt. Twarogowski, wiceprezes II (sprawy sędziowskie) — prof. St. Loba, sekretarz — E. Wardziński, skarbnik — H. Nowak, gospodarz — Bobiński, zastępca gospodarza — Kawał, referenci prasowi: Trojanowski E. i J. Nieciecki, członkowie zarządu Kazimierski i Wróblewski. Komisja Rewizyjna: Kordasz, Lubarowski i Kunt.

Obrazom przewodniczył mjr. J. Bilewski. Na zebraniu reprezentowanych było 7 klubów lekkoatletycznych okręgu łódzkiego.

LKS marzy o hokeju

Odbędzie się w Łodzi konferencja działaczy i zawodników sportu hokejowego. Omówiono cały szereg zasadniczych spraw organizacyjnych w związku ze zbliżającym się sezonem zimowym.

Do zarządu Związku Okręgowego weszli: Lange jako prezes i Kobylński, Cichocki, Rybicki (sekretarz), Król Władysław (trener).

Łódź będzie miała tylko jeden klub hokejowy. Klubem tym będzie LKS, mający za sobą bogatą tradycję hokejową. W klubie tym grać będą między innymi tacy zawodnicy jak: Metternich, Staniszewski, Godlewski, Okulowicz, Koczewski, Król, Meyer, Sokolowski i wielu innych.

Dobrze się stało, że w Łodzi będzie tylko jeden klub hokejowy, skupiający u siebie

wszystkich najlepszych graczy. Drużyna ta po przeprowadzeniu treningów będzie mogła myśleć o braniu udziału w poważniejszych imprezach nie tylko krajowych, ale i zagranicznych. Organizatorzy doprowadzili do porządku boisko hokejowe i przeprowadzili instalacje elektryczne. Mecze będą mogły odbywać się wieczorami.

KALENDARZYK HISTORYCZNY

PNIEDZIAŁEK
26
LISTOPADA

DZIŚ:

Konrada i Leonarda;
słow.: Lechosława.

JUTRO:

Wirgiliusza i Waleriana;
słow.: Jarosława i Tomira.

- 1812 Francuzi w odwrocie z Moskwy przechodzą Berezynę.
1855 Umarł w Konstantynopolu — Adam Mickiewicz.
1932 Ratyfikacja paktu o nieagresji między Polską a ZSRR.
1935 Umarł w Obwocku utalentowany nowelista Piotr Chojnowski.

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY

Wojew. Urząd Bezpieczeństwa — tel. 252-72
Miejski Urząd Bezpieczeństwa — tel. 119-61
Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa — tel. 130-01
Komenda Miejska MO — tel. 253-60
Pogotowie Ratunkowe Miejskie — tel. 104-44
Straż pożarna — tel. 8
Biuro numerów — tel. 199-00

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rembelskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 6), Zundelewicz (Piotrkowska 25), Szlenderbucha (Srebrzyńska 65), Kasperkiewicza (Limanowskiego 12).

TEATRY

Teatr W. P. (Cegielniana 27) godzina 19.15 „Ostrożnie, świeżo malowane!”
Teatr Powszechny TUR (11 Listopada 21) godz. 19.15 „Pan Jowialski”
Teatr Kameralny Domu Żołnierza (Przejazd Nr 34) godz. 19.15 „Pygmalion”
Teatr Syrena (Traugutta 1) godz. 19.15 „Miłość i propaganda”
Teatr Komedia Muzyczna (Nawrot 27) godz. 19.15 „Podwójna buchalteria”

KINA

„Polonia” (Piotrkowska 67), „Tęcza” (Piotrkowska 108) „Iwan Groźny”, „Wisła” (Przejazd Nr 1), „Stylowy” (Kilińskiego 123) „Kiedy jesteście zakochani”, „Bałtyk” (Narutowicza 20) „Piotr Pierwszy”, „Gdynia” (Przejazd 2) „Studentka”, „Włóknarz” (Zawadzka 16) „Osły alpejskie”, „Hel” (Legionów 2-4) „Paweł i Gawęł”, „Robotnik” (Kilińskiego 178) „U kresu drogi”, „Wolność” (Napiórkowskiego 16) — „Roma” (Rzgowska 84) „Niesforna dziewczyna”, „Przedwiośnie” (Zeromskiego 74-76), „Tatry” (Sienkiewicza 40) „Druga młodość”, „Zachęta” (ul. Zgierska 26) „Nr 217”, „Hel” (Ruda Pabianicka) „Mądrala”, „Muza” (Ruda Pabianicka) „Jasnie Pan Szofer”.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 16, 18, 20. W niedzielę i święta o godz. 14, 15, 18, 20. — Kina „Polonia”, „Wisła”, „Bałtyk”, „Hel”, „Roma” i „Przedwiośnie” rozpoczynają seanse pół godziny później.

ŁÓDZKI AUTOMOBILKUB

rozpoczął swą działalność. — Zapisy przyjmuje ob. Nasielski w Państw. Przedsiębiorstwie Transporthowym, Aleje Kościuszki 39.

Potrzebni buchalterzy z BARDZO DOBRĄ ZNAJOMOŚCIĄ TEORETYCZNĄ I PRAKTYCZNĄ BUCHALTERII oraz praktyką rewizyjną bądź rzeczoznawców sądowych. Pożądana znajomość buchalterii przemysłowej i kalkulacji. Zgłoszenia do Wydziału Finansów i Kontroli „Czytelnik”, Łódź — ul. Piotrkowska 96. wł.

WYPRZEDAŻ ARTYKUŁÓW GOSPODARSTWA DOMOWEGO
w magazynie Państw. Centr. Handl.
Łódź, Piotrkowska 36
używany sprzęt domowy
po cenach komercyjnych (pap)

ZAWIADOMIENIE

W dniu 28 bm. o godzinie 18 w tokału Sądu Okręgowego w Łodzi, sala Nr 1 odbędzie się pod przewodnictwem Obywatela Prezesa Sądu Apelacyjnego zebranie wszystkich ławników, biorących udział w posiedzeniach rehabilitacyjnych oraz Sędziów Przewodniczących przy rozpoznawaniu powyższych spraw. (pap)

OGŁOSZENIE

Stosownie do poprzednich ogłoszeń w dniu 20 bm. upłynął termin składania wykazów reagentów towarów przemysłowych przez tymczasowych zarządców, jednakże termin ten nie został zachowany przez wszystkich zobowiązanych.

Niniejszym wzywamy wszystkich tymczasowych zarządców pod rygorem odpowiedzialności prawnej — do złożenia ostatecznych reagentów najpóźniej w ciągu 7 dni od daty opublikowania niniejszego ogłoszenia.

Państwowa Centrala Handlowa
(pap) Oddział w Łodzi, ul. Piotrkowska 82. (pap)

Szkoła, jakiej jeszcze w Polsce nie było

800 traktorzystów kończy kurs PPT i MR

W wielkiej sali fabrycznej, przekształconej na klasę szkolną, siedzi za stołami z górą setka młodzieży. To absolwenci szkoły, jakiej nigdy jeszcze w Polsce nie było — szkoły traktorzystów. Kierownictwo i nauczyciele składają swym wychowankom życzenia pomyślności na nowej drodze i w ostatnich słowach nakreślają obowiązki, ciążące na młodych traktorzystach, jako elementach pionierskim, który przyczyni się do podniesienia kultury rolnej naszej wsi. Chłop zwolniony od ciężkiej orki będzie miał więcej czasu na pracę nad sobą, na godziwą rozrywkę i na dalsze ulepszanie swego gospodarstwa. Traktorzysta natomiast powinien kochać swą pracę i powierzona mu maszynę. Skomplikowany mechanizm wymaga troskliwej opieki, zupełnie jak żywe stworzenie.

Padają wywołane nazwiska. Do stołu zbli-

żają się młodzi, dziarscy ludzie. Otrzymują świadectwa — owoc 4-tygodniowej pracy. Uśmiech, dłoń, uśmiech, ostatnie — tonem żarliwym wypowiedziane — wskazówki. Trzej świeżo „upieczeni” traktorzyści otrzymują za przodownictwo i staranność w nauce — premie pieniężne.

W całej Polsce w tej chwili takie same świadectwa otrzymuje 800 absolwentów w różnych oddziałach Państwowego Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych. Liczba ta wzrastać będzie z miesiąca na miesiąc. Nie potrzebujemy lękać się, że na Zachodzie ziemi będą leżały odłogi. Maszyny, kierowane ręką polskich traktorzystów, pociągają tysiące pługów, spulchniających żyzną glebę Śląska, Pomorza i ziem Mazurów. (CZ.)

DROBNE OGŁOSZENIA

Lekarze

Dr med. KUDREWICZ ZYGMUNT, specjalista chorób wenerycznych i skórnych Piotrkowska Nr 106. Przyjmuje od 8—12 i od 4—8. (1699)

Dr Anatol MIKULKO, specjalista chorób kobiecych, przyjmuje od 3—6 po poł. codziennie. Bandurskiego 8. (R)

Dr med. E. MIKULICZ ze Lwowa, lekarz-dentysta, specjalista w leczeniu chorób dziąseł i jamy ustnej. Zawadzka 17. (1358)

DR PIETRASZKIEWICZ specjalista chorób uszu, nosa, gardła. Sienkiewicza 73. Przyjmuje: 3—4 i 6—7. (1665)

Dr med. WIKTOR PIESKOW z Wilna — choroby nerwowe i wewnętrzne (przemiany materii) przyjmuje 2,30—5, ul. 11 Listopada 12. (1477)

Dr EDWARD REICHER, specjalista chorób wenerycznych i skórnych, powrócił. Południowa Nr 26. Przyjmuje od 2—5. (Ag)

Dr med. A. RATAJ-ZURAKOWSKA, specjalistka chorób skórnych i wenerycznych u kobiet. Kosmetyka lekarska. Przyjmuje: Piotrkowska Nr 33, godz. 11—1 i 3—5. (1278)

RENTGEN — prześwietlenia płuc i serca. Wiggury Nr 17. (1983)

Dr med. S. VOGEL ze Lwowa, specjalista chorób kobiecych i akuszerii, Zawadzka 17. (1707)

Poszukiwanie pracy

MŁODY, energiczny inżynier tekstylny branży pończosznico-trykotarskiej poszukuje pracy. Aleksander Reńniew, Kraków, Paulińska 22, m. 12. (kr)

Zaofiarowanie pracy

GUZIKARZA (KE) na kierownicze stanowisko w produkcji guzików poszukuje. Oferty z opisem dotychczasowej pracy kierować pod: Łódź, Biernańska, Wólczajska 78, m. 8. (2081)

POTRZEBNA krawcowa do szycia. Zgłoszenia: Firma Kupno i Sprzedaż, Zawadzka 1. (2179)

POTRZEBNA modystka, Nawrot 7, (sklep z kapeluszami). (2142)

Lokale

LOKALU poszukuje, 2—3 pokoje z kuchnią z meblami lub bez, mogą być do remontu. Wszelkie koszty dobrze wynagrodzą. Oddam pojedynczy pokój. Zgłoszenia Targowa 9/27 m. (2081)

ZAMIENIĘ 3 pokoje kuchnia na 2 śródmieście. Piłsudskiego 56, zegarmistrz. (2085)

POTRZEBNY lokal przemysłowy lub mieszkalny 4 pokoje, konieczne gaz, światło. Zgłoszenia Gdańska 46/2. (2135)

Z POWODU WYJAZDU odstąpię owocarnię. Przejazd 45, m. 3. (2161)

SOLIDNY poszukuje pokoju umeblowanego z wygodami. Tel. 221-15. (2014)

Kupno i sprzedaż

MASZyny do pisania — liczenia — szycia, Radio — przyrządy lekarskie. Kupno—sprzedaż naprawa. Radwańska 4—6. (Ag)

PRZEDZĘ szewską, rymarską i powroźniczą oraz szpagaty kupuje firma Jan Filiński, ul. Piotrkowska 37. (2102)

KUPIEMY złom srebra w każdej ilości. Płacimy najlepiej. Laboratorium Chemiczne: Plac Wolności 2, m. 2. Godz. 8—15. (2057)

ARTYKUŁY żelazne, naczynia kuchenne, lampy i palniki karbidowe po cenach najniższych poleca firma Jan Borowski, Łódź, Piotrkowska Nr 16, telefon 191-92. (Ag)

SUROWIEC NA GUZIKI każdą ilość kupuje (galalit, ebonit, celuloz, celuloza i inne). Biernańska, Łódź, Wólczajska 78, m. 8. (2080)

FUTRO karakułowe zamienię na męskie lub sprzedam. Wólczajska 95/17, godz. 5—8. (2019)

MASZyny do pisania, liczenia, szycia, radio. Kupno—sprzedaż naprawa. Południowa 1. (Ag)

WKRETKI do drzewa, inne wyoby srurowe, sprzedaż urzędowa i komercyjna „Spółka Srurowa”, Łódź, Śródmiejska 6, tel. 139-33. (1927)

PRZEDZĘ wszelkiego rodzaju hurtownie i detalicznie kupuje Spółdzielnia „Włókno”, Łódź, Piotrkowska 73. (1829)

KUPIĘ skórki fokowe i inne futrzane. Skład futer. Antoni Bryczkowski, Łódź, Piotrkowska 36. (1685)

FOTOGRAFICZNE aparaty i artykuły kupię w każdej ilości. Przejazd 36, Fototechnika. (Ag)

FARBY, lakiery i artykuły malarskie poleca firma Glasurit, Łódź, Wólczajska 135 i Zeromskiego 39. (Ag)

KUPIĘ igły do maszyn pończosznanych na 156 igieł. Składana 31, m. 31. (1989)

DO SPRZEDANIA maszyna do pisania, szycia, flet, radio samochodowe, chłodnia elektryczna, ul. Piotrkowska 145-24. (2043)

OŁÓW miękki stary i nowy kupuję w każdej ilości. Łódź, Pl. Wolności 10 m. 1. (Ag)

OZDOBY choinkowe i wyroby bakelitowe polecają: Piotrkowskie Zakłady Ampułkarskie i Bakelitowe „A—B” Sp. z o. odp., Piotrków-Tryb. Dworna 3 telefony 11-17, 11-39. (2038)

SPRZEDAM szczeniaka, terier ostrowosy, Wólczajska 199, Martyniuk. (2141)

SPRZEDAM pianino i akordion na 120 basów i 80 basów, wiadomość: ul. Bednarska 13. (2160)

Różne

ZAKOPANE, Pensjonat „Patria” ul. Jagiellońska, otwarty cały rok. Pełny komfort. (kr)

SIERPIEŃ Helena, Śródmiejska 8, m. 43, unieważnia skradzioną kartkę węglową i dwie wyrównawcze. (2080)

ROZALIA ZAJĄC, Łask, dworzec kolejowy, unieważnia skradziony dowód kolejowy Nr 5676/R. (2085)

PEŁSZA BOLESŁAW, Rzgowska 77 unieważnia skradzione: książkę wojskową, kartę rozpoznawczą, metrykę urodzenia, legitymację fabryczną. (2098)

FEDER HELENA, Wypiańskiego 22a, unieważnia skradzioną metrykę urodzenia i palcówkę. (2090)

JULIA BŁASZCZYK, Przędzalniana 91, unieważnia zgubione: kartę fabryczną z fotografią, palcówkę i świadectwo zgonu. (2090)

PIOTR KUSAK, Chojny 227 unieważnia zgubioną palcówkę, kwity ze skarbowości, kwity z cechu bednarskiego. (2086)

TAPCZANY, kanapy, leżanki, wykonuje zamówienia, Zakład Tapicerski Z. Melka, Rzgowska 3. (2143)

FRANCISZEK ZIELIŃSKI unieważnia skradzioną kartę rozpoznawczą oraz świadectwo przemysłowe wydane przez Nowe Miasto Lubawskie. (2139)

MIRA WLEKLIŃSKA przeprowadziła się na ulicę Wólczajska 65, m. 8. (pap)

INSTYTUT Kosmetyki Lekarskiej, Gabinet Fizjoterapii, Studium Maquillage'u Artystycznego. Kierownictwo: lekarskie — dr Irena Rudowska, techniczne — dyrektorka Maria Kasperska, artystyczne — Kazimiera Narkiewicz. Instytut wyposażony w najnowocześniejsze aparaty i urządzenia. Wykonuje wszelkie zabiegi wchodzące w zakres kosmetyki lekarskiej i maquillage'u artystycznego. Instytut czynny godz. 9—18. Piotrkowska 65, m. 5, tel. 177-97. (Pap)

ENGLISH First Book (powielony) dla szkół. kursów. Lewandowski, Łódź, Lipowa 48. PAP

Zukosa

Oдноśnik i reflektor jako wynik sprawczości wspólnotowej

W Nrze 34 „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” czytamy rewelacyjny artykuł p. t. „Cele i drogi Rewolucji Polskiej”. Na wstępie autor powiada: „Torem bodźców emocjonalnych przesyłającym stopień i typ aktywności człowieka są kategorięczne nakazy emocji etycznych”.

Po półgodzinnej deliberacji nad tym istniejącym zdaniem domyślił się wreszcie, że chodzi tutaj o źródło Rewolucji Polskiej. Czytamy dalej i dowiadujemy się, że tym źródłem jest sławna książka przedwojennego działacza i przywódcy endeckiego, Zygmunta Balińskiego p. t. „Egoizm narodowy wobec etyki”. Na czym więc polega owa Rewolucja Polska? Na zamianie egoizmu indywidualnego na egoizm narodowy, który się cechuje — jak powiada autor — „sprawczością wspólnotową”.

Nie zrażeni czytamy dalej i dowiadujemy się, że „sprawczość cywilizacji indywidualistycznej nie znalazła tej potrzeby w tym stopniu, co sprawczość wspólnotowa”. Co z tego wynika? Z tego wynika, że „gdy między jednostką a Stwórcą dojrzymy wspólnotę z jej Działem kulturowym, to zauważymy, że ta sama wartość najwyższe oglądane w pryzmacie Dzieła nabiera inną ogładę i inną akcję emocjonalnych stają się źródłem”. Z tego już prosty wniosek, że „wielkie słowo sprawiedliwość znajduje w Dziele swój pojętny odnośnik i reflektor”.

Dobrze, szanowni panowie ikapowcy, ale co dalej? Czy nie uważacie, że z odnośnika i reflektora wynika sprawczość wspólnotowa? A ta sprawczość wspólnotowa, to właśnie główny cel Rewolucji Polskiej, ku której drogą wiedzie poprzez Zygmunta Balińskiego i jego „Egoizm narodowy wobec etyki”, która zmobilizuje tak się ma do „Mein Kampf” Adolfa Hitlera, jak egoizm narodowy do egotyzmu rasowego czyli jak bełkot do bredni.

Oto dokąd zaszliśmy torem bodźców emocjonalnych oglądanych w pryzmacie sprawczości wyobraźni źródła norm i zasad kulturalnych poprzez potężny odnośnik charakterów czynnych, redagujących doskonały refleksor zapóźnionych reakcjonistów w Indywidualnych Kategoriach Politycznych czyli I. K. P.

Nauka i sztuka

W dziale „Nauka i Sztuka” zamieszczamy „Dziennik Zachodni” (Nr 273 z 16.11.45) następujące ogłoszenie:
„Poznam starszego ob. romantyka kompozytora. Cel towarzyski. Złotzenia Katowice 3 Maia 12 „Czytelnik” pod „Dyskrecją”.
Ob. Dyskrecją polecamy starszego ob. romantyka kompozytora Liszta. Jest coppersmith mało towarzyski, ale za to bardzo dyskretny. Milczy, jak grób. Poznać go można za pomocą t. zw. „wirującego stolika”.

P L O M B Y

OŁOWIANE i PLOMBOWNICE

dotarcza ze składu
Firma ALEKSANDER OZIMOWSKI
skład narzędzi i artykułów technicznych
Łódź, ul. Piotrkowska 240. Telef. 216-03 (Ag)

SZMATY

i ODPADKI WŁOKIENNICZE

kupujemy w każdej ilości
sprzedaj szmat
do czyszczenia maszyn oraz końców bawełnianych białych i kolorowych
Koncesjonowana Sortownia Odpadków
Sienkiewicza 28, tel. 162-16
11 Listopada 99, tel. 163-94 (Ag)

INŻYNIEROWIE, MIERNICZOWIE, TECHNICZY

proszeni są o składanie ofert na wykonanie planów liniowych dróg kołowych. Informacji udziela Wojewódzki Wydział Komunikacyjny — Łódź, ul. Ogrodowa Nr 15, pok. 137—A. (pap)

ROZSZERZENIE GRANIC m. ŁÓDZI

W dalszym ciągu realizacja Wielkiej Łodzi w dniu 14 bm. nastąpiło komisyjne włączenie do części wsi Starowa Góra, gminy Gospodarz, do granic administracyjnych m. Łodzi w obecności: dyr. Zarządu Miejskiego w Łodzi mgr. Adama Ginsberga, naczelnika Wydziału Administracyjnego Zarządu Miejskiego w Łodzi mgr. Rudolfa Rajkowskiego, starosty górnika południowo-łódzkiego, Stanisława Górnika, wicestarosty pow. łódzkiego Mieczysława Pawlaczka i wójta gminy Gospodarz B. Broniarczyka.

Komitet Redakcyjny Adres Redakcji i Administracji: Łódź, Piotrkowska 96, tel. 123-34 D-02736 Wydawca: Spółdzielnia „Czytelnik”
Redaktor Naczelny przyjmuje codziennie od godz. 13—14-tej, tel. 207-18, Sekretarz Redakcji od 10-tej do 12-tej, tel. 123-33. Redakcja rękopisów nie zwraca.
Za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

DZIAŁ OGŁOSZEŃ, Piotrkowska 96, III piętro, czynny od 9 — 12 i od 14 — 15. Ceny ogłoszeń: Drobne — za wyraz petytowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia; za milimetr szpalty poza tekstem — zł 21. W numerach nie dzielnicy i świątecznych — 50 proc. drożej.
Oddito w drukarni Spółdzielni „Czytelnik” Nr 4, Łódź, Żwirki 2